

## **2 listopada. Wspomnienie wszystkich wiernych zmarłych. O. Jacek Salij OP komentuje Ewangelię**

\*(Hi 19, 1. 23-27a) \* Hiob powiedział: „Któż zdoła utrwalić me słowa, potrafi je w księdze umieścić? Żelaznym rylcem, diamentem, na skale je wyryć na wieki? Lecz ja wiem: Wybawca mój żyje, na ziemi wystąpi jako ostatni. Potem me szczątki skórą odzieje, i oczyma ciała będę widział Boga. To właśnie ja Go zobaczę”.

### **(Hi 19, 1. 23-27a)**

Hiob powiedział: „Któż zdoła utrwalić me słowa, potrafi je w księdze umieścić? Żelaznym rylcem, diamentem, na skale je wyryć na wieki? Lecz ja wiem: Wybawca mój żyje, na ziemi wystąpi jako ostatni. Potem me szczątki skórą odzieje, i oczyma ciała będę widział Boga. To właśnie ja Go zobaczę”.

### **(Ps 27,1.4.7.8b.9a.13-14)**

REFREN: *W krainie życia ujrzę dobroć Boga*

Pan moim światłem i zbawieniem moim,  
kogo miałbym się lękać?  
Pan obrońcą mego życia  
przed kim miałbym czuć trwogę?

O jedno tylko proszę Pana, o to zabiegam,  
żebym mógł zawsze przebywać w jego domu,  
przez wszystkie dni życia,  
abym kosztował słodyczy Pana,  
stale się radował Jego świątynią.

Usłysz, o Panie, kiedy głośno wołam,  
zmiłuj się nade mną i wysłuchaj mnie.  
Będę szukał oblicza Twego, Panie.  
Nie zakrywaj przede mną swojej twarzy.

Wierzę, że będę oglądał dobra Pana  
w krainie żyjących.  
Oczekuj Pana, bądź mężny,  
nabierz odwagi i oczekuj Pana.

### **(1 Kor 15, 20-24a. 25-28)**

Bracia: Chrystus zmartwychwstał jako pierwszy spośród tych, co pomarli. Ponieważ bowiem przez człowieka przyszła śmierć, przez człowieka też dokona się zmartwychwstanie. Jak w Adamie wszyscy umierają, tak też w Chrystusie wszyscy będą ożywieni, lecz każdy według własnej kolejności. Chrystus jako pierwszy, potem ci, co należą do Chrystusa, w czasie Jego przyjścia. Wreszcie nastąpi koniec, gdy przekaże królowanie Bogu i Ojcu. Trzeba bowiem, ażeby królował, aż położy wszystkich nieprzyjaciół pod swoje stopy. Jako ostatni wróg, zostanie pokonana śmierć. Wszystko bowiem rzucił pod Jego stopy. Kiedy się mówi, że wszystko jest poddane, znaczy to, że z wyjątkiem

Tego, który mu wszystko poddał. A gdy już wszystko zostanie Mu poddane, wtedy i sam Syn zostanie poddany Temu, który Synowi poddał wszystko, aby Bóg był wszystkim we wszystkich.

### **Aklamacja (Ap 1, 5-6)**

Jezus Chrystus jest pierworodnym spośród umarłych, Jemu chwała i moc na wieki wieków. Amen

### **(Łk 23, 44-46. 50. 52-53; 24, 1-6a)**

Było już około godziny szóstej i mrok ogarnął całą ziemię aż do godziny dziewiątej. Słońce się zaćmiło i zasłona przybytku rozdarła się przez środek. Wtedy Jezus zawołał donośnym głosem: „Ojcze, w Twoje ręce powierzam ducha mego”. Po tych słowach wyzionął ducha. Był tam człowiek dobry i sprawiedliwy, imieniem Józef, członek Wysokiej Rady. On to udał się do Piłata i poprosił o ciało Jezusa. Zdjął je z krzyża, owinął w płótno i złożył w grobie, wykutym w skale, w którym nikt jeszcze nie był pochowany. W pierwszy dzień tygodnia poszły skoro świt do grobu, niosąc przygotowane wonności. Kamień od grobu zastały odsunięty. A skoro weszły, nie znalazły ciała Pana Jezusa. Gdy wobec tego były bezradne, nagle stanęło przed nimi dwóch mężczyzn w lśniących szatach. Przestraszone, pochyliły twarze ku ziemi, lecz tamci rzekli do nich: „Dlaczego szukacie żyjącego wśród umarłych? Nie ma Go tutaj; zmartwychwstał”.

### **Komentarz:**

Gdyby komuś z nas przyszło być świadkiem czyjegoś ukrzyżowania, z pewnością przez wiele nocy prześladowałby nas sen koszmarne, a szok takiego przeżycia pozostawiłby w nas zapewne ślady nieusuwalne. Otóż Pan Jezus dobrowolnie przyjął na siebie tę potworną kaźń. Skłonić go do tego mogły tylko powody najwyższej wagi. Zastanówmy się, jakie to były powody.

Cała ta straszliwa strona ukrzyżowania skupia w sobie niby w soczewce destrukcję i nieludzką moc grzechu. Bo to my sami, przez swoje odejście od Boga, stworzyliśmy taki świat, w którym dosłownie każda niegodziwość stała się możliwa. Zdolni jesteśmy nawet ukrzyżować kogoś nieskazitelnie sprawiedliwego. Gorzej jeszcze: Jezusa Chrystusa ukrzyżowaliśmy właśnie za to, że był On cały przepełniony miłością i bezinteresownie obdarzał prawdą i dobrem. Toteż ile razy spojrzymy na krzyż Chrystusa, umacniajmy w sobie postanowienie i błagajmy Boga o łaskę, żebyśmy już nie pogłębiali nieludzkości naszego świata. Na Kalwarii odsłania się straszliwość naszego odejścia od Boga.

Przede wszystkim jednak na Kalwarii stało się coś, co nas przymusza do tego, żeby uklęknąć przed Chrystusem, adorować Go i uwielbiać: On przez swoją potworną mękę przeszedł w niezmaconej i dosłownie całoosobowej miłości do swojego Przedwiecznego Ojca i do nas ludzi, którzy przecież jesteśmy winni tego wszystkiego, co Go spotkało. Chrystus Pan swoją mękę i śmierć potrafił przemienić w ofiarę za nasze grzechy.

Co to jest ofiara? Ofiara jest to miłość, którą realizujemy również wówczas, kiedy to trudne, również wówczas, kiedy to bardzo trudne. Otóż Chrystus Pan wytrwał w miłości w najskrajniej potwornych warunkach. Nie tylko zachował miłość, ale zachował ją całą. Z samego dna naszego nieludzkiego świata wzniosła się do Przedwiecznego Ojca kryształowo czysta miłość Syna Człowieczego! Szatan nie znalazł w Nim nawet małej cząstki, która nie byłaby tą miłością wypełniona. Stało się coś więcej jeszcze: ta miłość, jaką był wypełniony, umęczony i ukrzyżowany Chrystus, była nie tylko kryształowo czysta, lecz i niewyobrażalnie wielka. Człowiek Jezus Chrystus jest bowiem naprawdę Synem Bożym. Zatem jesteśmy odkupieni! Teraz każdy, kto zechce iść przez swoje życie w jedności z Chrystusem, może iść przez swoje życie w miłości do Boga i ludzi. Nasz świat – wszędzie tam, gdzie zaprosimy Chrystusa – znów staje się miejscem, w którym króluje miłość i w którym dojrzewamy do życia wiecznego.

*O. Jacek Salij OP*